

Sygn. akt III KK 78/16

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 kwietnia 2016 r.,
sprawy P. L.
skazanego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt V Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- 1/ oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2/ zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. W.,
Kancelaria Adwokacka w S., kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści
dwa 80/100) zł, w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i
wniesienie kasacji,**
- 3/ zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt V Ka [...], po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w S. z dnia 10 września 2014 r., sygn. akt II K [...] uznający P. L. za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2014 r. w S. przy ul. G. [...] w Banku [...]

kierował względem M. A. groźby karalne uszkodzenia ciała, które wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzona została kara roku pozbawienia wolności.

W kasacji obrońca skazanego zarzucił: „obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 2 § 1 ust. 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 79 § 4 zd. 5 i n. k.p.k., art. 167 zd. 6-7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 202 § 5 k.p.k. w zw. z opinią biegłych psychiatrów z dnia 29 kwietnia 2014 r. (k. 55-58 akt), art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k., art. 175 § 2 k.p.k., art. 210 k.p.k.”. W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w S. do ponownego rozpoznania, względnie Sądowi Okręgowemu w G.”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało Sąd Najwyższy do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W skardze nie podano jasno, wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 526 § 1 k.p.k., na czym polegały uchybienia Sądu odwoławczego, od którego to wyroku przysługuje stronie skarga kasacyjna. Z uzasadnienia kasacji wnosić należy, że uchybienia tego Sądu przejawiały się w: odmowie dania wiary zeznaniom świadka S.B. przesłuchanego na rozprawie apelacyjnej, zaaprobowaniu oceny Sądu I instancji odnośnie opinii biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że oskarżony w chwili czynu miał w pełni zachowaną poczytalność, oraz zaakceptowaniu decyzji tego Sądu o cofnięciu, na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. wyznaczenia obrońcy dla oskarżonego. Takie postąpienia Sądu odwoławczego nie były uchybieniami i nie naruszały żadnych ze wskazanych w kasacji przepisów.

Sąd Okręgowy wnikliwie i prawidłowo ocenił zeznania świadka S. B.. Sąd wziął pod uwagę, że świadek ten stał w pewnej odległości od oskarżonego i sam spontanicznie przyznał, że nie potrafi przytoczyć słów, których używał oskarżony pod adresem pokrzywdzonej. W tym kontekście Sąd za tendencyjną uznał

odpowieź na pytanie obrońcy – iż S. B. nie słyszał, aby oskarżony wypowiadał groźby (a jedynie przekleństwa). Zasadnie Sąd odwoławczy przyjął, że postawę świadka uznać należy za przejaw chęci obrony oskarżonego (kolegi świadka), stojącej w wyraźnej opozycji do treści stanowczych i konsekwentnych zeznań pozostałych świadków, zwłaszcza pokrzywdzonej. Skoro zatem depozycje M. A. i innych przesłuchanych pracowników banku trafnie uznane zostały przez Sąd meriti za polegające na prawdzie, to oczywistym jest, iż takiego waloru nie sposób przyznać temu fragmentowi relacji S. B., w którym wykluczył on (choć niezbyt stanowczo) kierowanie przez oskarżonego gróźb wobec pokrzywdzonej (s. 3-4 motywów SO).

Nie sposób też nie zauważyć, że pracownicy Banku na co dzień mają do czynienia z „trudnymi” klientami i zapewne przyzwyczajone są do okazywanej im czasami niechęci. Zachowanie skazanego i jego agresja (werbalna i skierowana przeciwko przedmiotom) oraz groźba trwałego oszpecenia w wyrafinowany i okrutny sposób (oblanie kwasem) musiały więc wyjątkowo przestraszyć pokrzywdzoną i zwrócić uwagę świadków, że zdecydowali się na zawiadomienie Policji, a M. A. i M. G. bały się spełnienia gróźb i same wychodzić z banku. Zeznania świadków, tzn. pracowników banku są spójne, spontaniczne, a także współgrają z treścią zabezpieczonego monitoringu. Nie mieli oni jakiegokolwiek powodu, by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Świadcowie nie znali przecież jego przeszłości kryminalnej, co oznacza, że wiedzę o tym musieli powziąć z gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Fakt uprzedniej karalności niewątpliwie wzmógł uzasadnioną obawę M. A., że groźby te zostaną spełnione. Także w toku postępowania mediacyjnego skazany groził nękaniami pokrzywdzonej, w przypadku podtrzymania zeznań (k. 95). Wreszcie to, że oskarżony reaguje impulsywnie, co może być rezultatem uzależnienia od leków, zostało potwierdzone zarówno przez niego samego (k. 33), jak i wynika pośrednio z opinii biegłych psychiatrów (k. 56-58).

Uwzględniając powyższe, nie można przyjąć, by ocena wiarygodności zeznań S. B. uchybiała regułom art. 7 k.p.k. Zbędne było także konfrontowanie świadków co do przebiegu zdarzeń tamtego dnia. Brak jest podstaw do przeprowadzania tej czynności procesowej, gdy nie ma stanowczych, przeciwstawnych zeznań przesłuchiowanych osób.

W kontekście jednoznacznych i niebudzących wątpliwości konkluzji biegłych o poczytalności oskarżonego *tempore criminis* oraz o zdolności do udziału w postępowaniu (k. 58) nie było podstaw do kwestionowania wniosków opinii, jej uzupełnienia ani nie zachodził przypadek tzw. obrony obligatoryjnej. Biegli wydali opinię po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską dotyczącą oskarżonego i mieli wiedzę m. in. na temat jego skłonności do nadużywania leków, używania alkoholu i narkotyków i okoliczności próby samobójczej (k. 57). Zachowania manipulacyjne oskarżonego, na występowanie których zwrócili uwagę biegli i które przywołano w kasacji, to nic innego, jak skłonność oskarżonego do manipulowania otoczeniem celem wywarcia określonego wpływu i osiągnięcia określonych korzyści, co może utrudniać dojście do prawdy materialnej, ale nie zapobiegło jej ustaleniu.

Do kwestii tej odniósł się także Sąd Okręgowy, zajmując trafne stanowisko (s. 4-6 uzasadnienia).

Wobec jednoznacznych wniosków wynikających z opinii biegłych psychiatrów, że poczytalność oskarżonego zarówno w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, Sąd *meriti* uprawniony był na podstawie art. 79 § 4 k.p.k. do cofnięcia wyznaczenia obrońcy, a o naruszeniu tego przepisu nie mogło być mowy.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazany, wobec jego aktualnej sytuacji majątkowej, został na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.